

PIŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/2 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł, 1/4 str. 1500 zł, 1/8 str. 800 zł, 1/16 str. 400 zł, drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 2 luty 1947

Nr 5 (23)

POKÓJ z NIEMCAMI WINIEN BYĆ PODPISANY w WARSZAWIE!

27 ub. m. delegacja polska złożyła na konferencji zast. ministrów spraw zagr. czterech wielkich mocarstw memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec.

Na wstępie memorandum stwierdza, że Niemcy wywołały w ciągu jednego pokolenia 2 wojny światowe i stały się winne zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości oraz powołuje się na postanowienia przedstawicieli mocarstw na konferencjach w Teheranie, Jalcie i Poczdamie.

UZASADNIENIE STANOWISKA POLSKI

Polska, która jako wschodni sąsied Niemiec od wieków była i jest narażona na wszystkie zakusy ich imperializmu — w 1939 roku stała się pierwszą ofiarą agresji niemieckiej. Aby przez chwilę nie zaniechała walki i doznała od okupanta niespotykanych w historii ludzkości cierpień, szkód i strat, za które państwo i naród niemiecki muszą ponieść odpowiedzialność.

Rząd Polski w głębokim przekonaniu, że właściwe uregulowanie przyszłości Niemiec umożliwi współpracę wszystkich państw milujących pokój, nie wykluczając Niemiec, ma zaszczyt przedstawić swój punkt widzenia w sprawie Niemiec.

PODSTAWY POKOJOWEJ I DEMOKRATYCZNEJ PRZEBUDOWY NIEMIEC

Memorandum wywodzi, że na terenie całych Niemiec należy przedsięwziąć kroki dla przeobrażenia psychiki niemieckiej, wprowadzić zakaz propagandy w kierunku rewizji granic oraz uzasadnia konieczność likwidacji Prus. Statut polityczny Niemiec będzie mógł być ustalony dopiero po ich przebudowie w duchu demokracji, a do tego czasu winny pozostać pod pełną kontrolą, w której Polska powinna mieć zapewniony udział.

Dalej memorandum żąda wykonania postanowień umowy moskiewskiej i londyń-

skiej w sprawie wydawania przestępców wojennych.

REORGANIZACJA GOSPODARCZA NIEMIEG

Odnosnie spraw gospodarczych Rząd Polski uważa, że potrzebom rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz potrzebom korzystnego rozwoju gospodarczego Europy — odpowiada uchwała sojuszniczej rady kontroli z 26 marca 1946 roku, która jest wykonana z punktu widzenia gospodarki niemieckiej. Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowany możliwością zadostęczenia następującym postulatam:

a) zapewnienie rozwoju gospodarczego Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej;

b) zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez Niemców, celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec.

c) zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, które zabezpieczą słuszne odszkodowania od Niemiec.

Memorandum wysuwa sprawę ustalenia granicy polsko-niemieckiej zgodnie z postanowieniami poczdamskimi i w sprawie odszkodowań zgłasza następujące postulaty:

ODSZKODOWANIA I RESTYTUCJE

Wobec faktu, że planowe zniszczenia dokonane przez Niemców w Polsce naruszyły podstawy polskiej gospodarki narodowej, Rząd Polski podkreśla swe szczególne zainteresowanie w otrzymaniu od Niemiec słusznego i szybkiego odszkodowania zarówno w suwstancji majątkowej, jak i z niemieckiej produkcji bieżącej. Rząd Polski podkreśla równocześnie, że odszkodowanie ze sprzętu przemysłowego stanowi dla Polski, jako kraju zniszczonego, sąsiadującego z Niemcami istotną

wartość, gdyż tego rodzaju odszkodowania mogą pozwolić na szybką odbudowę życia gospodarczego Polski, szkody i strat polskie w dorobku kulturalnym i naukowym powinny być pokryte przez równowartość odpowiednich urzędzeń niemieckich.

Polisce powinno być zwrócone wszelkie mienie, które znajdowało się w terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostały usunęte do Niemiec w czasie wojny. W celu restytucji należy udzielić Polsce wszelkich ułatwień przez:

- a) powołanie specjalnych komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli Polski,
- b) zapewnienie możności swobodnych poszukiwań,
- c) pokrywanie przez Niemców kosztów restytucji.

MIENIE NA ZIEMIACH WŁĄCZONYCH

Niemcy, niemieckie osoby prawne i obywatele niemieccy będą obowiązani zwrócić państwu polskiemu, polskim osobom prawnym i obywatelom polskim wszelkie świadczenia, dokonane na rzecz państw sojuszniczych i neutralnych oraz ich osób prawnych i obywateli z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dnia 9 maja 1945 roku, a które obciążają przedmioty majątkowe, znajdujących się na ziemiach włączonych do Polski, albo zostały lokowane w związku z tymi przedmiotami.

UDZIAŁ POLSKI W WYKONANIU POSTANOWIEŃ TRAKTATU

Rząd Polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które utworzone zostaną dla wykonania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

Biiorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami. Rząd Polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie.

„AKTYWA” SPÓŁDZIELNI

Ostatnie trzechsetcie w historii ekonomii, to bezsprzecznie okres wszechwładnego panowania liberalizmu gospodarczego. Jako naturalne dziecko industrializmu, kroczącego w swym szalonym rozwoju siedmiomilowym: krokami po przez XVIII, XIX i XX wiek, ugruntował się ostatecznie na filozoficznych wywodach Adama Smitha, zebranych w jego głównym dziele „O bogactwie narodów” (rok 1776). Wpływy kapitalistów i sława osobista autora dzieła temu zapewniły tysiączne nakłady, dzięki czemu dostawoło się ono do rąk niemal każdego, kogo zagadnienia gospodarcze interesowały. Rezultat był taki, że nawet najciężej pracujący, a przynierający głodem górnik węglowy czy tkacz menchesterki, z zapalem, godnym najlepszej sprawy, dowodził w dyskusjach o niewzruszalności zasady nieskrępowanej konkurencji, o jej (wówczas) sile i zdolnościach wyzwalania maximum wydajności jednostki. Hasło zajadłego wysiłku w życiu gospodarczym, stało się hasłem powszechnym. Ze niemal jednocześnie powstało przysłowie: „niech każdy dba o siebie a ostatnich niech diabli biorą” — nie zwracano na to uwagi. Wszak nikt, choć może i faktycznie był, nie chciał się za tego ostatniego uważać.

Skutki filozofii Smitha były bardzo różnorodne. Nieskrępowana niczem swoboda, walka konkurencyjna nadała rozwojowi przemysłu bezprzekładne tempo, ale szaremu człowiekowi nie dała nic. Pozostał on na dawnym miejscu, na tym ostatnim, przeznaczonym — zgodnie z przysłowiem — do zagłady. Suma dochodu społecznego wzrosła, ale 80 proc. pochłonęli go ci z czołowych węża wyścigowego — właściciele fabryk i kapitaliści. Resztki pozostałe dla tłumu słabych, nie zawsze wystarczały na przeżycie dnia codziennego. Apelowano o pomoc, o zahamowanie tempa wyścigu, tak by stał dostępnym dla wszystkich, było bezcelowe. Jak wolność — to wolność: „niech każdy dba o siebie”.

Smithowskie zasady, ciężkie i bezlitosne dla większości ludzi, wywołały reakcję. Rzucono nowe hasło: zwolnić tempo, podciągnąć ostatnich, zrównać i kroczyć razem naprzód, pomagając sobie wzajemnie. Życie gospodarcze należy organizować planowo, uwzględniając siły i potrzeby przeciętnego człowieka, nie tylko tych najsprytniejszych czy najsiłniejszych. Nieliczna grupa świątłych kapitalistów, w miarę swych sił, we własnym zakresie, niekiedy które postulaty nowej idei; włączyła do swoich planów gospodarczych. Pełną jednak realizację nowego hasła, podjęła spółdzielczość i to trzeba zapisać jako główną pozycję na koncie jej aktywów. Zmieniła współzawodnictwo, w którym nie zawsze wygrywa ten, co rzeczywiście wart nagrody, na planową współpracę, niech nie jednostki, ale wszyscy korzystają z wytwó-

row ludzkiego mózgu i rąk, w miarę swych realnych wartości oto jej program.

Czy rzeczywiście spółdzielnie mogą spełniać w nich nadzieje? Czy dokonają jakichś dodatnich zmian w stosunkach gospodarczych? Spróbujmy zebrać i podsumować wyniki działalności, przeciętnej, dobrze funkcjonującej spółdzielni:

1) Pojawienie się sklepu spółdzielczego w mieście zawsze stanowi ostrzeżenie dla wszelkiego rodzaju spekulantów, podbijających cen, oszustów na wadze czy jakości towaru i t. p. Tam gdzie jeden przez drugiego wszelkimi, najczęściej niedozwolonymi środkami, chciał wykorzystać nieświadomego konsumenta, spółdzielnia wprowadza nową atmosferę, nowe podejście do klienta. Nie siebie, ale interesanta trzeba w pierwszym rzędzie zadowolić. On ma prawo otrzymać dobry towar, dobrą wagę i uczciwą cenę. Szlachetnego zarobku kupcowi za jego usługę nikt nie odmówi, ale przedmiotem wysiłku również nikt nie chciałby być. Nasrój podejrzliwości pomiędzy sprzedawcą a klientem zamienia się w atmosferę zaufania i wzajemnej pomocy. Oto pierwsze osiągnięcie spółdzielni, osiągnięcie programowe, w kierunku realizacji przebudowy życia.

2) Drugą pozycją aktywów jest likwidowanie zbędnej konkurencji. Spółdzielnia tej samej branży nie stawia się obok siebie, (jeżeli podobne fakty gdziekolwiek istnieją, jest to dowód prymitywnego braku znajomości podstawowych zasad spółdzielczych u organizatorów). Sklepy spół-

dzielcze organizuje się tak by obsługiwały potrzebujących we wszystkie artykuły, nie wchodząc sobie nawzajem w drogę. Rozplanowanie musi być dostosowane odpowiednio do zagęszczenia ludności i ich lokalnych potrzeb. Dostateczna sieć sklepów spółdzielczych, gwarantujących z zasady najsolidniejsze obsłużenie klienta, redukuje automatycznie wszelkie wybujałości konkurencyjne, zaprowadzając w ich miejsce planowość i metodyczny podział pracy.

3) Regulowanie podziału dochodu społecznego, to trzecie osiągnięcie programowe spółdzielczości w ramach realizacji nowego ład. Mając pewny towar u pewnego sprzedawcy w spółdzielni i największy próstak otrzyma to, co mu się należy bez obaw wykorzystania. Ciężko zapracowany głośz pozostanie we właściwych rękach.

4) Najważniejszą jednak pozycją w aktywach każdej spółdzielni — to organizacja samorządu gospodarczego, przez tworzenie rad nadzorczych, które w imieniu konsumentów regulują i kontrolują cały proces handlowy, (ewentualnie przetwórczy) spółdzielczego sklepu czy spółdzielczej fabryki. System tak pomysłnej kontroli, jest najlepszym gwarantem utrzymania działalności każdej placówki spółdzielczej na właściwej drodze — służenia dobru społeczeństwa a nie jednostek. By jednak i tu nie wkradły się jakiegoś odchylenia, zwołuje się doroczne walne zebrania wszystkich członków, przed którymi i zarządy i rady muszą składać szczegółowe sprawozdania i które decydują o wszystkich ważniejszych sprawach spółdzielni. Konsumenti więc zakładają spółdzielnie, rządzą nią i korzystają z niej. Lepszego i pewniejszego systemu organizacji życia gospodarczego w duchu wzajemnej pomocy dotąd nie wymyślono. Każda spółdzielnia to najlepsza szkoła współzycia gromadnego, to mała prawdziwa Rzeczpospolita „o jednym sercu, jednym prądzie krwi”.

oprócz osiągnięć w dziedzinie realizacji hasel ogólnych programu spółdzielni przynosi ponadto doraźne korzyści swym członkom:

- urabia społecznie,
- wynagradza za pracę rzetelnie i uczciwie,
- wypłaca części zysku ogólnego, przy rocznym podziale dochodów, stosownie do zakupów.

Nie dosyć więc, że każdy członek otrzymał dobytek towar po niskiej cenie, został przez cały rok obsłużony uczciwie i rzetelnie, ma jeszcze premię za to, że zechciał korzystać z usług swojej spółdzielni.

Takie są pobieżnie i schematycznie ujęte główne pozycje aktywów spółdzielni. Twórcy ruchu pokładali w nich wielkie nadzieje — i nie zawiedli się. Nawet najbardziej spółdzielnie, prowadzona uczciwie i z choć minimalną dozą wyrobienia fachowego spełnia we właściwym sobie środowisku, swoje zadanie. Musi jed-

Spółdzielnia Spożycwów w Krzyżu

Spółdzielnia Spożycwów w Krzyżu jest drugą, po Spółdzielni Kolarzy w Pile, wsiową spółdzielnią w powiecie. Choć młoda, bo w lipcu r. ub. otwarta, liczy już przeszło 190 członków, prowadzi 3 sklepy w Krzyżu i jeden w Wielunio Pln. O obroty jej dochodzą do 2.400.000 i wykazują stałe tendencje zwyżkową. Duszą spółdzielni jest Drogomirek: Bronisław, kierownik Zarządu oraz Prezes Rady Nadzorczej — burmistrz miasta. Spółdzielnia choć leży w pewnej odległości od Trzcińca, wykazuje jednak wybitną dyscyplinę spółdzielczą, dokonując przeszło 90 proc. zakupów w Składnicy „Spółem” w Trzcińcu. Świadczy to o wysokim urobieniu spółdzielczym członków Zarządu i Rady. Według uchwał ostatniego Walnego Zebrania Członków spółdzielnia na przyszłość projektuje założenie filii w Hucie oraz sklepu wioskienicznego w Krzyżu.

Szczęść Boże w dalszej pracy.

Redakcja „PIŁA MOWI”

Dział Spółdzielczy

DUCH SMĘTKA

Parę lat przed wojną ukazała się na półkach księgarskich w ŁoŃ, wyprzedana książka Wańkowicza „Na tropach Smętka”. Autor, który ze swoją córeczką udał się w podróż po niemal całych Prusach Wschodnich, wszędzie tropił ślady Smętka — ucieleśnienie dławiącego ucisku germańskiego na ziemiach bezspornie polskich. Autor zapoznał rzeszę czytelników o zastraszających spustoszeniach tego kłócie diabelskiego posuw Smętka na obszarze b. Prus Wschodnich, naszego obecnego Pomorza Wschodniego, wyrażającego się w systematycznym i brutalnym niszczeniu wszelkich objawów życia polskiego na wzór wypróbowanych i skutecznych metod likwidowania pogańskich ludności autochtonicznej przez krzyżackich zbirów.

Omylił się więc Stefan Żeromski, kończąc swój wspaniały poemat, w którym dał wyraz swemu przekonaniu, że Smętek opuścił już niepowrotnie nasze polskie ziemie. Smętek pozostał, siedząc tylko niszczenie polskości.

Po wiekowej niewoli wróciła Polska na prastary szlak piastowski. Wzręliśmy w swe posiadanie nie tylko ziemie polskie, lecz i ludność polską.

Ludność ta przed żołnierzem polskim przywróciła Polsce Ziemię Odzyskaną, gdyż przetwała setki lat w walce z ciemiężcą, w walce z Smętkiem. Walczyła i zwyciężyła. Polska naprawiła błędy wieków. I to jest agonja Smętka, a błąd popełniony to chwali wyzwalania tych ziem wobec polskiej ludności Ziemi Odzyskanych, to już chyba ostatnia zymta tego ducha Smętkowego.

Ludność z niemieckimi paszportami, ale z polskimi sercami, nie mogła przytulić się do Matki swej, którą zdala poprzez wieki ubóstwiała i o której nie wolno było mówić źle. Matka dzieci swych nie poznała.

nak liczba tych spółdzielni być dostatecznie wielka, ażeby wpływ ich dotarł do wszystkich zakątków. W przeciwnym razie będą one tylko symbolami, demonstracją. Promieniowanie spółdzielczej siły ma swój ograniczony zakres, proporcjonalnie do dynamizmu zaradku i ilości członków. Moze wiele dokonać ale w swoim terenie. A jeszcze dużo wiosek leży u nas odległe, pod względem Spółdzielczym, jeszcze w wielu miejscowościach i w wielu domach za mało ludzi wiedzą o tym co to jest Spółdzielnia i jakie korzyści przynosi, albo mają wręcz fałszywe, koszlawe i krzywdzące spółdzielnie wyobrażenia. W roku 1947, roku planowego umasowienia ruchu spółdzielczego, takie zakątki i takie domy muszą zniknąć.

Prawda zawsze zwycięży fałsz i zło.

1. Sz.

Na Ziemię Odzyskaną zaczęły ciągnąć brzoźni ludzie. Zastali tu ludzi o dziwnie brzmiącej nazwie — autochtonów, na których zarówno repatriant zza Bugu, jak i osadnik patrzy się krzywo, rzucając zjadliwie słowa „niemieć, germaniec”. Smętek uszedł, zostawiając załazek błędu: kłótnie braci.

Zdawałoby się, że po licznych zjazdach polskiej ludności miejscowej w Szczecinie, Babimostcie, Olsztynie i Opolu, a przede wszystkim po wspaniałej manifestacji Polaków Odzyskanych w Warszawie, na której nie kto inny, jak właśnie nasz Rząd jasno zajął stanowisko w sprawie tych ludzi, ten diabelski posiew niezgody i nieświadomości wśród ludzi przybyłych na tereny zawsze polskie raz na zawsze zniknie. I znowu omyłka...

Musimy sobie narezek jasno powiedzieć, że przeszło milioŃowa grupa narodowościowa na naszych Ziemach Odzyskanych to sprawa jej wchłonięcia w nasz organizm państwowy i narodowy. Polacy Odzyskami to najoczywistszy dowód naszych historycznych praw do tych ziem, mimo długowiekowej niewoli i polityki germańniczy. Pamiętajmy, że na przyszłej konferencji pokojowej w Moskwie tak, a nie inaczej sprawę będziemy stawiali. Nie czują się Niemcami, a Polakami, pomimo tradycji i nacięłości i nieufności regionalnych.

Musimy, rzecz oczywista zachować czujność w stosunku do tych, którzy sprzedawali swych braci lub jawnie wyrzekali się swojej przynależności narodowej. Dla nich nie ma miejsca w Polsce.

Jeżeli więc po przeprowadzonej na wielką skalę akcji uświadamiającej na rzecz miejscowej ludności polskiej, ludność tą skreślono w większości: wypadków z list wyboższych na terenie naszego miasta, to w takim podejściu do najmłodszych obywateli naszej Polski Ludowej jest coś grubo nie w porządku. Nie wchodzi w sprawę w ogóle postawienia pytania. Jedno jest pewne, że Smętek zacierał sobie ręce zdala od nas. Nic nie mówiące były w tym wypadku głosy, że nie każdy

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWE

Scholl Władysław wpłaca 300 zł. i zywia: Łuczaka Jana, Piramowicza 51, Pisarka H., ul. 14. Lutego 46, Góreckiego, Restauracja i Hotel „Pod Orłem”, 14. Lutego 14, do kontynuowania łańcucha.

Pracownicy F-ki Papy pod Zarządkiem Ministerstwa Odbudowy, przy ul. Okrzed Nr 15, wpłacają 1.000 zł na odbudowę Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica i wzywają Zalogę Odlewni do kontynuowania łańcucha ofiar.

Brawo drukarze!

Radość świata pracy z powodu zwycięstwa w wyborach została wyrażona w sposób różny.

Pracownicy Drukarni Państwowej zadecydowali, że jedynie godną formą będzie zwiększenie produkcji i wysiłków nad odbudowę Ojczyzny.

Doradnie zaś jednoogłosnie postanowili przepracować nadliczbowo 4 godziny i uzyskaną stąd gotówkę przeznaczyć na zakup karetki pogotowia lekarskiego dla Piły.

Jednocześnie wyrażają nadzieję że inne załogi fabryczne w naszym mieście pójną ich śladem aby ten piękny czyn obywatelski został szybko zrealizowany.

Wydaje nam się, że wszelkie komentarze są tu zbędne.

autochton jest Polakiem. Skreślono przecież i b. członków Związku Polaków w Pile. Skreślono nawet ob. Mrocza, który 6 lat przesiadział za pracę w zarządzie przedwojennej „Halki” w obozie koncentracyjnym. Zapomniano oczywiście przy tym o istniejących i obowiązujących kryteriach Ministerstw Ziemi Odzyskanych, które są jedyną podstawą prawną w procesach weryfikacyjnych. Zapomniano także, że właśnie polska ludność miejscowa naszego miasta, zorganizowana w miejscowym PZZ, urzędliwa pierwszy więc przedwyborczy w Domu Społecznym w dniu 6 stycznia b. r. przy współudziale władz państwowych, przedstawicieli partii i członków PZZ, gdzie jednogłosnie i entuzjastycznie postanowiono pójść z Blokistami. Polska ludność miejscowa musiała sobie wywalczyć prawo głosowania i stanęła mimo niemitych szeregów przedwyborczych w zwalnym zgryzgu do rwn wybożczych spełniając swój obowiązek obywatelski.

Ziemię Odzyskaną to zbiór setek problemów. Cały naród nasz wpatrzony jest w ten „Zachód”. Naczelnym zadaniem na szym będzie, skłócać nas samych na ten szlak zachodni, na szlak więc zgody i twórczej pracy dla Polski. Trzeba „odkuzywać” wszystkie nacięłości niemieckie wśród ludności miejscowej i do tej pracy należy przystąpić z sercem. Musimy zrozumieć tragedię tych ziem, na których ludzie polskiej krwi skazani byli na śmierć narodowościową. Musimy przywracać polskości wszystkim tym, którzy ją poprzez wieki zatracili i dobijmy więc i cień zemsty Smętka i odwróćmy koło dziejów.

Cz., „ski”.

LIGA ANTYALKOHOLOWA

Zgłaszam przystąpienie do akcji antyalkoholowej i powołuję ob. ob. Żebrowskiego Teofila — Przew. Miejskiej Rady Narodowej i Pawlickiego Alfreda — Szędzie Grodzkiego.

H. Piotr, Architekt Powiatowy.

NA ZNOJNEJ DRODZE

Rezultatem tego jest zasypanie rynków przez najrozmaitsze towary, na kupienie których nie może pozwolić sobie przeciętny człowiek pracy. Powoduje to zahamowanie produkcji, zamykanie fabryk i dalsze bezrobocie.

Reasumując, możemy stwierdzić, że nie ma na świecie kapitalistycznego państwa, w którym nie istniałoby bezrobocie, w którym nie byłoby bogactwa tysięcy i nędzy milionów.

Pomyślmy teraz jak wyglądalibyśmy po wyzwoleniu w 1944 roku, gdybyśmy przyjęli u siebie znów kapitalistyczny system gospodarki. Co było przed wojną u nas — pamiętamy, co byłoby więc teraz, gdy przemysł nasz został kompletnie zniszczony przez wroga, gdy ogólnonarodowe nasze straty wyniosły 100 miliardów zł to jest 10 razy więcej, niż straty nasze po pierwszej wojnie światowej, to jest 5 razy więcej niż cały nasz ogólnonarodowy dochód przed wojną.

Nie trzeba być politykiem, ani ekonomistą, ażeby zrozumieć, że gdyby kapitaliści znów decydowali o naszej gospodarce, byłoby to dla nas klęską. Bo, po pierwsze kapitalista tak zagraniczny, jak też i polski, kładłby główny nacisk na rozwój tych gałęzi przemysłu, które jego kieszeni a nie narodowy przynieść mogą korzyści. Bylibyśmy znów eksploatowani, jak przed wojną i w końcu przedziei czy później doczekalibyśmy się nowego września.

Na szczęście brudne ręce międzynarodowego kapitału zostały na zawsze odsunięte od naszych fabryk, kopalń i warsztatów.

Dziś robotnik polski nie tylko daje swoją pracę, ma on również prawo decydowania o linii naszego gospodarczego rozwoju.

Widzimy robotników na stanowiskach kierowników, dyrektorów i naczelnych dyrektorów, zakładów produkcyjnych. Stoją oni na straży tego, ażeby, ani jeden złoty naszego dochodu narodowego nie poszedł w niewłaściwe ręce, ażeby wszystkie zyski pozostały u nas w kraju i obróciły się na korzyść narodu.

I to są podstawowe cechy naszego obecnego ustroju, ustroju prawdziwie demokratycznego.

Od dnia wprowadzenia dekretu o nacjonalizacji przemysłu upłynęły już dwa lata. Zastanawimy się pokrótce nad rezultatami naszych dotychczasowych osiągnięć na tym polu.

W produkcji przemysłowej (przeciętnie w miesiącu) uzyskaliśmy ponad 75

proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Jeśli zważymy, że przed wojną było u nas 35 milionów ludności, a dziś Polska liczy 25 milionów, stwierdzić możemy, że produkcja przemysłowa na głowę ludności osiągnęła, a nawet przewyższyła poziom przedwojenny.

Ktoś jednak mógłby zapytać dla czego nie posiadamy jeszcze zupełnie obfitości wszystkich towarów przemysłowych codziennego użytku. Odpowiedź będzie prosta: Nie mogliśmy odrazu masowo produkować bucików, ubrań i innych wyrobów lekkiego przemysłu. Pierwszą rzeczą było uruchomienie i odbudowa transportu i ciężkiego przemysłu, co stanowi podstawę dla rozwoju przemysłów lekkich.

Obecnie jesteśmy świadkami nieustannego podnoszenia się produkcji artykułów codziennego użytku. Rynek nasz coraz obficiej zaopatrywany są w odzież, obuwie i inne towary. Niedaleki jest już czas, gdy będziemy żyć znacznie lepiej niż przed wojną. Gwarantuje nam to nasz ustroj demokratyczny, w którym naród własnymi rękoma buduje swoją przyszłość.

V. 3 sektory. W poprzednich rozdziałach omówiliśmy znaczenie unarodowienia przemysłu. Nie możemy jednak nie nadmienić, że nasz ustroj demokratyczny, który nie wzurze się na obcych przykładach dostosowany jest do najżywniejszych interesów wszystkich warstw narodu, otwiera również wielkie możliwości dla rozwoju sektora spółdzielczego i prywatnego.

Jesteśmy świadkami ustawicznego wzrostu współdziałłości. Odgrywa ona szczególną rolę na naszych wsach, dając chłopu możność bezpośredniego zbywania produktów żywnościowych i nabywania artykułów przemysłowych z pominięciem pośrednictwa spekulatorów. Obroty naszych spółdzielni dawno już przewyższyły stan przedwojenny i stale wzrastają.

Jeśli chodzi o sektor prywatny, posiadamy również ogromne możliwości rozwojowe. Rząd bowiem należycie docenia rolę prywatnej inicjatywy w rozwoju naszego ogólnonarodowego gospodarki. Najlepszym tego dowodem jest oddanie tysięcy mniejszych przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych na Ziemiach Cudysłakanych, w ręce prywatnych właścicieli. Nie chodzi nam bowiem o wprowadzenie systemu ogólnego-upaństwowienia, jak to zarzucili nam początkowo nasi wrogowie. Udowodniliśmy w ciągu minionych dwóch lat, że rząd równą troską otacza upaństwowiony przemysł, jak też i wszystkie

przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne, pozostające w prywatnym ręką. Od harmonijnej bowiem współpracy trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego zależy osiągnięcie przez nas prawdziwie wysokiej stopy życiowej i pełnego dobrobytu.

VI. Wymowa cyfr.

Często się słyszy, że niedługo będzie już u nas lepiej, niż obecnie, że osiągniemy prawdziwy dobrobyt.

Że nie jest to tylko głośowne przypuszczenie, upewnia nas niedawno zatwierdzony Plan Trzyletni.

Celem Planu Trzyletniego jest wszechstronne podniesienie poziomu naszej gospodarki, zapewnienie narodowi dostatecznej ilości produktów żywnościowych i artykułów przemysłowych, oraz gospodarcza odbudowa Ziemi Zachodnich, co do

Do Czytelników!

Redakcja tygodnika
druku odcinka, jedne

Prosimy Czytelników
pragnęliby ujrzeć na
się do życzenia więk

Listy w tej sprawie

prowadzi w 1949 r. do osiągnięcia, a nawet
przewyższenia stanu przedwojennego.

Plan Trzyletni jest jednym z dalszych etapów zatarcia śladów wojny i okupacji, wszechstronnego rozwoju państwa i stworzenia jaknajlepszych warunków życia dla mas pracujących. Dzięki uzyskaniu bogatych Ziemi Zachodnich, będziemy mogli rozszerzyć przemysł, zatrudnić w nim nadmiar ludności wiejskiej i tym samym struktura gospodarcza Polski stanie się z wybitnie rolniczej, przemysłowo-rolną. Poniżej zamieszczona tablica zapozna nas z kolejnym wzrostem produkcji we wszystkich podstawowych dziedzinach, w ciągu przewidzianych trzech lat planu. Cyfry te mówią same:

ŚWIETNOŚCI POLSKI

Przeciętne roczne spożycie na jednego mieszkańca Polski:

ARTYKUŁ	Jednostka miary	Przed woj. (1938)	Obecnie (1940)	Za rok (1947)	Za dwa lata (1948)	Przeanalizujemy warunki planu (1949)
Pszemca	kg	43	15	29	34	47
Zyto	"	170	105	148	148	164
Ziemniaki	"	248	175	202	248	248
Cukier	"	12	7	11	14	18
Mięso wieprzowe	"	13	9	15	28	36
Tłuszcze	"	3	3	4	6	9
Tkaniny bawełniane	mtr.	11	7	10	11	11
Tkaniny wełniane	"	1	1/2	1 1/4	1 1/4	2 1/2
Skóra podszewowa	dkg	67	16	33	41	60
Papierosy	szt.	267	209	500	702	702
Zapatki	pdl.	11	23	25	28	28

" M Ó W I " przystępuje do wydziel literatury światowej. Wiedzenie się, którą z powieści naszego pisma, a zastosujemy nadsyłać do dnia 12. II. 1947 r.

Ze Plan Trzyletni zostanie wykonany, gwarantujemy nam dokładne obliczenia i inżynierów i ekspertów, którzy uzgodnili go ze ściśle realnymi możliwościami naszego kraju. Gwarancje jego wykonania dają nam również dotychczasowe gigantyczne osiągnięcia rządu na wszystkich odcinkach wewnętrznej odbudowy. Nicodowna jednak dla jego wykonania będzie zdecydowana i ofiarna praca naszego robotnika, chłopia i inteligenta pracującego, który wkładem swojej pracy przyniesie korzyść nie tylko społeczeństwu i państwu, ale przede wszystkim sobie samym.

Obecnie odbywają się Wybory do Sejmu Ustawodawczego. Naród polski a w jego imieniu i my mieszkańcy Pomorza Zachodniego idziemy do urn złożyć głosy na

swych przegstawicieli. Idąc do wyborów pamiętać musimy, kto dał nam ziemię i podstawę egzystencji, kto w Planie Trzyletnim otwiera przed nami nowe ogromne możliwości. Od naszych głosów zależy będzie nie tylko skład przyszłego parlamentu, zależy od nich będzie w równej mierze i nasza lepsza przyszłość, która wiąże się nierozłącznie z koniecznością całkowitego poparcia tych, którzy nam ją tworzą — Stronnictwo Bloku Demokratycznego.

VII. Znaczenie Ziemi Odzyskanych.

Jeśli rozważymy perspektywy naszej odbudowy i przyszłości, widzimy że wiąże się ona jaknajściślej z przyszłością Ziemi Odzyskanych. Przyszłość zostały nam one jak wiadomo historyczną uchwałą Konferencji Poczdamskiej i narod polski dotychczasowym wkładem swej pracy na tych ziemiach wykazał, że docenia i roznie doniosłość ich posiadania.

Jednym z dalszych, bardzo ważnych czynników na drodze do ich odbudowy i zupełnego zespolenia z Macietzą, jest Danina Narodowa. Dzięki niej będziemy mogli łatwiej przeprowadzić wykonanie Planu Trzyletniego na Ziemiach Zachodnich, ona da nam również możność maksymalnego wyzyskania ich bogactw, a wiemy, że Ziemie Odzyskane obfitują w najrozmaitsze bogactwa naturalne i to nie tylko w południowej swej części, na Śląsku, ale również i u nas, na Pomorzu Zachodnim. Nasze fabryki i warsztaty, jako też gospodarstwa rolne uleść muszą zupełnej odbudowie i przebudowie. W najkrótszym już czasie stworzyć musimy na kresach zachodnich kwitnący, przemysłowo-rolny kraj, który da nam nie tylko dobrobyt, ale również poczucie sily wobec odwiecznego, niemieckiego wroga. Wiemy bowiem, że już dziś różni Schumacherzy i inni „socjal-demokraci“ niemieccy rozwijają jaknajbardziej intensywną kampanię przeciw nam, głosząc swoje rewizjonistyczne plany. Popierają ich anglosascy „demokraci“ przyjaciele naszej rodzimej reakcji, tak też z lasu, jak również tej legalnej, z PSL.

Odpowiedzieć musimy im wszystkim zdwojonym wysiłkiem pracy na naszym Piastowskim Pomorzu Zachodnim. Odpowiedzieć im musimy zdecydowaną postawą i patriotycznym zrozumieniem swych obowiązków. Odpowiedzieć im musimy w końcu w obecnych wyborach, złożeniem swych głosów na twórczy Blok Demokratyczny — iedyngo pewnego

gwaranta naszych granic zachodnich i naszej Niepodległości.

VIII. Przechylenie głosu.

W dniu 19 stycznia oddamy swe głosy wybierając przedstawicieli narodu.

Krótki już mamy czas zastanowić się nad swoją decyzją. Musimy dobrze zrozumieć na kogo należy głosować. U nas na Pomorzu Zachodnim wystawione będą dwie zasadnicze listy wyborcze. Pierwsza lista stronnictw demokratycznych PPR, PPS, SL, SD i SL „Nowe Wyzwolenie“, i druga lista PSL.

W poprzednich rozważaniach mogliśmy poznać oblicze stronnictw demokratycznych, wchodzących do Bloku. Wszystkie dotychczasowe nasze osiągnięcia najpełniej wiążą się z działalnością demokratycznych partii Bloku. Legitymacją stronnictw demokratycznych jest dotychczasowa ofiarna praca i walka o lepszą przyszłość i rozwój Ojczyzny.

Skolei zastanówmy się nad PSL. Wiemy, że wpływy tego stronnictwa ostatnio zmalały i w wielu częściach kraju nie odegra ono poważniejszej roli w obecnych wyborach. Szczególnie u nas, na Pomorzu Zachodnim, wpływy PSL są znikomne, gdyż miejscowa ludność dążąc do dobrobytu i spokoju, odrzuca od siebie tych wszystkich, którzy pragną jej w tym przeszkodzić. Nie mniej byłoby błędem zupełnie lekceważenie PSL-u, które w szeregach swych skupia wszystkie niezadowolone nacjonalistyczne i reakcyjne elementy. Pomyślmy tylko co dalaoby nam PSL, w razie zwycięstwa w wyborach. Chaos wewnętrzny i w końcu powrót do takich rządów, jakie były w Polsce przedwójniowej. Popadlibyśmy znów w zależność od obcych kapitałów i w końcu uwzględniając, że polityka angielska jest obecnie proniecka, zaś PSL uzależnione jest od swoich angielskich przyjaciół, przyjąć musimy, że utracilibyśmy nasze Ziemie Odzyskane.

My, osadnicy i mieszkańcy Pomorza Zachodniego, musimy być szczególnie czujni i rozważniejsi od innych, od naszych bowiem głosów w pierwszej linii będzie zależeć, czy ta ziemia Piastowska, dająca nam pracę i chleb pozostanie naszą własnością, czy też utracimy ją na zawsze.

Idąc do urn wyborczych, dobrze się zastanówmy, na kogo złożyć swoje głosy. Czy na zbankrutowane PSL, czy też na Blok Stronnictw Demokratycznych, gwarantujący dobrobyt, pokój i bezpieczeństwo dla nas i dla naszych dzieci. (c.d.n.)

- TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!

KOMUNIKATY

Do wszystkich członków Powiatowego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej w Pile. Zebranie ogólne Komitetu Akcji Pomocy Zimowej odbędzie się w świetlicy urzędniczej przy ul. Bieruta 51 dnia 3. 2. 1947 o godz. 18.

Ze względu na ważność spraw proszę Obywateli o niezawodne i punktualne przybycie.

Przewodniczący Pow. Kom. A.P.Z.
(—) W. Cegielka.
Starosta Powiatowy

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oddział w Pile urządził Zabawę Katnawalową w dniu 1. 2. 1947 r. w lokalu Hotelu Polskiego przy ul. Prezydenta Bieruta nr 40 na którą uprzejmie zaprasza wszystkich ob. pow. Piłskiego oraz członk. T. P. Z. i sympatyków.

Całkowity dochód z powyższej zabawy przeznaczony będzie na zasilenie funduszu, celem przyścia z pomocą zdemobilizowanym oraz rodzinom wojkowych, których mężowie zaginęli w czasie ostatniej wojny.

Komitet

UWAGA KUPCY!

Kurs dokształcający dla kupiectwa rozpocznie się dnia 3. lutego 1947 r. o godz. 15-tej po poł. w gmachu liceum handlowego przy ul. Roli-Zymierskiego 26—27.

Przypominamy wszystkim kupcom, że walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 9. lutego 1947 r. o godz. 13.30 w sekretarjacie Zrzeszenia Poznańska 18. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Zarząd

*

Powiatowy Zarząd Związku Osadników Wojkowych w Pile komunikuje, że z dn. 1. 2. 1947 r., zostaje otwarty sekretariat Z.O.W. w Pile przy placu Staszica Nr. 10 (Gmach P.U.R.-u) godziny urzędowania od 3—5-tej w poniedziałki, środy i piątki.

Sekretarz Powiatowy

A. Sadka

*

W dniu 25. stycznia odbyła się zabawa szkolna w Miejskim G-mnazjum i Liceum z której dochód przeznaczony jest na dożywianie. Grała bezinteresownie orkiestra Z.Z.K. Bufetem zajęli się rodzice uczniów. Dyrekcja Gimnazjum składa tą drogą podziękowanie orkiestrze Z.Z.K. oraz rodzicom.

*

Dnia 26. 1. br. odbyła się zabawa ludowa dla dzieci pracowników Warsztatów Gł. w Pile w wieku od 7—14-ty lat, w świetlicy Z.Z.K. Warsztatów Gł. urzędowa staraniem Zarządu Koła Nr. 2.

Zabawa rozpoczęła o godz. 13.30 zgromadziła wiele działwy, która przybyła w większości z rodzicami, początkowo nie wykazywała dużego powodzenia ze względu na nieśmiałość młodzieży, gdyż tego rodzaju zabawa była bodajże pierwsza na terenie miasta i niejednych starszych ludzi wprowadziła w podziw. Z ciekawości można łatwo było wyczytać wielkie zadowolenie i w m. arę postępu czasu, zabawa przybierała na intensywności i nader miłym natroju. Nastroj ten rósł z chwili na chwilę przez umiejętne i fachowe prowadzenie zabawy przez ob. Parznicą Janinę kierowniczkę Przedszkola Nr. 1, która zyskała sobie w krótkim czasie sympatię wszystkich obecnych na sali, za co też Zarząd Koła Nr. 2 składa serdeczne podziękowanie. Punktem kulminacyjnym zadowolenia młodzieży był bufet bezpłatny: obficie zaopatrzone ciastkami, słodyczkami, jabłkami i t. p. i oczęta wszystkich zerkaly w tą stronę. Kiedy po pierwszym tańcu jakim był „Polonez” rozpoczęto wydawać ciastka i jako napój Oranżadę zawrzało jak w ulu, dziatwa nie mogąc pomieścić wszystkiego w swych małych rączkach przynosiła czapeczki zaś dziewczynki nadstawiały sukieneczki by pomieścić tak pożądany i lakomy kęs. Zarząd Koła nie zaniedbał niczego by ta pierwsza tego rodzaju zabawa wypadła jak najokazalej i przygotował odpowiedni bufet łącząc się z dużym napływem młodzieży, dlatego też ci co byli obecni obficie zostali obdarzeni.

W tym miejscu należy podkreślić nader społeczne ustosunkowanie się Ob. Dobrowskiego Piotra, który w zrozumieniu potrzeb ofiarował większą ilość „Oranżady” dla młodzieży zupełnie bezinteresownie, zresztą z tego tytułu jest znany jako społecznie wyrobiony Obywatel.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 17-tej w tak miłym natroju jak tylko można sobie wyobrazić. I kiedy na krótko przed g. 17-tą ogłoszono koniec zabawy dziatwa wiwatując i wnosząc okrzyki zadowolenia domagała się jeszcze przedłużenia, lecz z powodu zapowiedzianej Akademii ku uczeniu zwycięstwa w wyborach Bloku Demokratycznego na godz. 17-tą spełnieniu życzeń młodzieży nie mogło się stać zadość. Krótkie lecz w nader miłym natroju spędzone godziny zabawy pozostały na długo w pamięci naszej młodzieży.

Zarząd Koła składa również podziękowania wszystkim tym osobom które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do urzeczywistnienia i przeprowadzenia wspomnianej zabawy.

Sekretarz: Baliś Włodzimierz.

Miłośniardzlu czytelników polecamy:

Śluzel Stefanę, zamieszkałą przy ul. Mireckiego 14, lat 72, której córka, jedyna żywicelka została przejechała przez pociąg i z tego powodu pozostaje niezdolną do pracy.

OD REDAKCJI

Ob. Kozłowska Anna, zam. przy ul. Roli-Zymierskiego 15, prosimy o przybycie do Redakcji naszego pisma.

Czyn godny naśladowania

W zrozumieniu potrzeb Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej a tym samym i w zrozumieniu potrzeb wyszkolenia dobrego rzemieślnika polskiego podążył wspomnianej szkole z pomocą Państwowy Przemysł Ziemniaczany Nr. 1 w Pile na czele z ob. dyrektorem Kozielem, ob. inż. Szlachcicem i zawsze ofiarną Radą Załogową tego przemysłu na czele.

Wspomniana firma przeprowadziła bezinteresownie jak również odwoczyła (wymalowała) jedną izbę lekcyjną. Naprawdę szczerliwi są uczniowie klasy Ia, że mogą uczyć się w czystej i w estetycznie urządzonej klasie.

Uczniowie tej klasy składają ob. dyrektorowi, ob. inż. Szlachcicowi, Radzie Załogowej, jak również ob. ob. malarzom, którzy pracę tą wykonali jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Pozatym dyrekcja szkoły składa jak najserdeczniejsze podziękowanie Ref. Kultury i Sztuki ob. Senderkiewi za ofiarowanie szkole wszelkich pomocy naukowych do szkolenia kowali i podkuwaczy. Na szczególną uwagę zasługują dobrze zachowywane szkielet konia, który dla szkoły jest cenną pomocą naukową.

Również serdeczne podziękowanie należy się z tego miejsca ob. Stanisławowi Lisowi mistrzowi stolarskiemu za uchronienie i przekazanie szkole kilku pomocy naukowych do fizyki.

KURSY CZELADNICZE

Dyrekcja Państwowej Centrali Wyszkolenia Zawodowego w Pile ul. Teatralna 1 organizuje z dniem 15. 2. 47. teoretyczne kursy czeladnicze dla wszystkich zawodów. Kursy obejmą 200—250 godzin lekcyjnych. Bliższych danych o kursach zasięgnąć mogą zainteresowani kandydaci w kancelarii dyrekcji w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 14—18.

Z Warsztatów P. K. P.

Przybyli do Pily Główny inspektor Min. Komunikacji ob. Kopka oraz Inspektor wojewódzkiego Wydziału Komunik. z Poznania ob. Nowicki dokonali inspekcji Warsztatów Głównych i kl. po których eprowadzał i udzielał szczegółowej informacji Naczelnik Warsztatów inż. Kwapiński. Goście interesowali się ruchem organizacyjno - zawodowym pracowników i ustosunkowaniem się politycznym tych pracowników do obecnego Rządu i przeprowadzili w związku z tym szereg konferencji z poszczególnymi partiami politycznymi, a także ze Związkiem Zawodowym kolejarzy, węzła piłskiego.

Goście uczestniczyli na wieceu politycznym w Warsztatach Gł., na którym nie

szczęśliwi pochwał pod adresem robotników i administracji za sprawne wykonywanie powierzonych im zadań i przyznali że Warszławy Gł. swą pracą kroczą po drodze do wielkiego rozwoju.

Poza tym goście byli obecni na 60-tym popularnym koncercie Czwartkowym w sali ZZK Warszłatów Gł. Koncert ten urozmaicoony zajmującym odczytem o trzynastoletnim planie dobrobytu, solowym występami muzycznymi oraz wypowiedzianymi dowcipnie anegdolkami był wysłuchany z prawdziwym zadowoleniem, za który goście dziękowali i stwierdzili że i na polu kulturalno-oświatowym Warszławy starają się być samowystarczalnymi i krzewicielami kultury i oświaty wśród obywateli całego miasta Piły. S. Z.

Z ŻYCIA POWIATU

Staraniem Komitetu Obywatelskiego obchodzono w Jędrzejewie w dniu 17 stycznia bm. uroczystość, związaną z uczczeniem drugiej rocznicy wyzwolenia Stolicy spod okupacji niemieckiej.

Na obszernej sali Obyw. Marka Wachowskiego zebrano się ponad 500 osób, co świadczy o wysokim poziomie wyrobienia obywatelskiego w miejscowej ludności.

Uroczystość zagal obywateli. Wójt gminy Jędrzejewo. Przemówienie okolicznościowe ob. ob. Kierownika szkoły miejscowej, Sekretarza miejscowej komórki P. P. R., Przewodniczącego Gminnej Samopomocy Chłopskiej oraz przedstawiciela W. P. dowódcy stacjonowanego w okresie wyborów w Jędrzejewie oddziału, nacechowane powagą oraz gorącą miłością Ojczyzny wraz z Jej symbolem Warszawą przyjęte zostało przez ludność ze szczerem wzruszeniem i gorącymi okłaskami... Piękne, jak zwykle przy imprezach w Jędrzejewie tło dla przemówień dostarczyły występ dzieci i tuż. szkoły. Popisy chóru szkolnego jak też deklamacje nagradzane były licznymi okłaskami.

Całość wypadła, jak na skromne możliwości, imponująco. Komitetowi Obywatelskiemu jako też miejscowemu Gronu nauczycielskiemu należy się pełne uznanie za trud, włożony w opracowanie programu tej uroczystości.

COŚ O NAS

Komitet Redakcyjny naszego pisma obradował w dniu 28-ym ub. m. w rozszerzonym gronie. W obecności Starosty Powiatowego ob. Ceg. elki, Naczelnika Warszłatów Kolejowych inż. Kwapiszewskiego, wice-prezydenta Miasta ob. Berwida, przedstawicieli wszystkich partii politycznych, Związku Zawodowego, nauczycielstwa, Kupiectwa, Rzemiosła, Przemysłu i rolnictwa — oddano gruntownym i wszechstronnym rozważaniom sprawy związane z dotychczasową działalnością oraz kierunek pracy w najbliższej przyszłości.

Komitet jednogłośnie doszedł do przekonania, że kontynuowanie wydawnictwa

jest rzeczą niezbędną. Rozszerzenie jego działalności przez stworzenie całego szeregu działów redagowanych przez odpowiedzialne osoby, przejście na wydawnictwo wychodzące dwa razy a nawet trzy razy w tygodniu, czasowo chociażby przy zmniejszonej objętości, przeprowadzenie przez wszystkie organizacje odpowiedzialnej akcji wśród swych członków na rzecz abonamentu pisma oraz zamieszczenie przez nie płatnych komunikatów — winno zapewnić wydawnictwu samowystarczalność finansową.

Poza tym postanowiono drukować w odcinku któreś z arcydzieł literatury światowej i to w ten sposób, aby czytelnicy mieli możliwość złożyć z nich książkę.

Jak wynika ze sprawozdania finansowego, lańcuchy ofiar przyniosły następujące kwoty:

- 1) na odbudowę gimnazjum zł 28.000
- 2) na odbudowę szpitala zł 1.400
- 3) na odbudowę domu Staszica zł 800
- 4) na najbiedniejsze dzieci zł 5.600

Postanowiono ufundować dla gimnazjum gab. net geograficzno-historyczny i zaczątki jego stworzyć natychmiast, kwoty

KOMPLETY „PIŁA MÓWI” Z ROKU 1946

są do nabycia w administracji
PIŁA, PIRAMOWICZA 22
CENA 100 ZŁOTYCH

Zamiejscowym
wysyłamy pocztą za pobraniem

zaś zebrane na szpital i dom Staszica przekazać oddolnym komitetom.

Co się tyczy sumy przeznaczonej dla najbiedniejszych dzieci postanowiono rozdzielić ją możliwie jaknajszyciej po przeprowadzeniu wywiadów.

Zwracamy uwagę wszystkich rodziców nie mających środków na wychowanie dzieci a szczególnie utrzymujących sieroty na możliwość otrzymania zasiłku z tego fundusza.

POZNAŃSKA „GOSPODA TARGOWA” DO DYSPOZYCJI TURYSTÓW

Poznań — Zarząd Miejski w Poznaniu uruchomił w ub. roku Hotel Turystyczny p. n. „Gospoda Targowa”, mieszczący się przy ul. Grunwaldzkiej 84. Hotel dysponuje 263 pokojami, mogącymi pomieścić 317 osób. Należy zauważyć, że ceny w hotelu są bardzo niskie, albowiem opłata za pokój jednoosobowy wynosi ze wszystkimi dodatkami tylko 90 zł za dobę.

Inicjatywa Zarządu Miejskiego w Poznaniu winna znaleźć naśladowców w innych miastach.

Nowi czeladnicy w zawodzie piekarskim i ślusarskim

W dniu 11. 1. 1947 roku o godz. 11-tej odbył się egzamin praktyczny i teoretyczny na czeladników w zawodzie piekarskim.

Egzamin złożyli: ob. ob. Mackowiak Władysław, Leszczyński Kazimierz, Przybył Józef, i Cichocki Wacław. Skład komisji egzaminacyjnej reprezentowali: Ob. Ignasiak Wojciech, mistrz piekarski — przewodniczący, ob. Chmarzyński Jan, mistrz piekarski — ławnik, ob. Pluszka Jan, czeladnik — ławnik. Władze szkolne reprezentował kierownik Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej i Centrali Wyszkolenia Zawodowego ob. Smolarz Marian. Pozatym w charakterze gości byli obecni na egzaminie ob. ob. inż. Dziurła Stanisław, Rakowski Teodor, Budnowski Józef.

Bezpośrednio po wyżej wspomnianym egzaminie odbył się w tym samym dniu w lokalu Powiatowego Związku Cechów egzamin czeladniczy z zawodu ślusarskiego. Wyzwoleni na czeladników zostali: Brucki Henryk, Uchman Jan, Górecki Henryk, Wolot Stanisław, Kuczkowski Władysław, Adrian Tomasz, Szeszo Jarosław.

Komisję egzaminacyjną stanowili następujący obywatele: Przewodniczący Morryson Jan, — mistrz ślusarski, Ostrowski Edmund mistrz ślusarski — ławnik, Stasiński Jan — czeladnik ślusarski — ławnik

Przedstawiciel władzy szkolnej ob. Smolarz Marian Kierownik szkoły Zawodowej. Egzaminowali poza tym: ob. ob. inż. Dziurła Stanisław, Rakowski Teodor i Budnowski Józef nauczyciele szkoły zawodowej.

Po odbyciu egzaminu odbyła się w odbytu wypadkach wspólna herbata, przy której w miłym nastroju spędzono resztę tego dnia.

— DROBNE —

* ZGNAŁ kotek czarny, szyjka biała, łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Piła, Bieruta Nr 4, piekarnia, Nowak.

* POSZUKUJEMY kobiety która umie obchodzić się z maszyną trykociarską i pracować na niej. Piła, Chodzieska 82, Jan Babin.

* DRUKARNIA PANSTWOWA zakupi szmaty wyprane, do czyszczenia maszyn. Zgłaszać: Piramowicza 22.

* OKULARY pozostawione w biurze Rady Narodowej właściciel może odebrać w redakcji „Piła Mówi”, Piramowicza 22.

Za długi mego męża Ignacego Kwiatkowskiego, zam. w Piile przy ul. Chodkiewicza Nr. 40, nieodpowiadam.

Zofia Kwiatkowska.

(Dokończenie)

STATUT

obowiązkowej Straży Pożarnej m. Piły

§ 8.

Jeżeli liczba osób obowiązanych do służby przy obowiązkowej straży pożarnej przewyższa liczbę potrzebną do służby pożarnej, wówczas wyznacza Magistrat za zgodą miejscowej władzy policyjnej sposób, w jaki ma się wybierać corocznie osoby potrzebne do straży pożarnej. Można w tym wypadku zmienić również przepisy § 3, co do granicy wieku oraz ustanowić jeszcze dalsze ulgi w służbie pożarnej.

§ 9.

Powołani do służby przy obowiązkowej straży pożarnej winni się zgłosić celem zapisania ich do ewidencji w Zarządzie Miejskim w czasie i miejscu w wezwaniu podanym.

10.

Obowiązkowa straż pożarna jako też urządowo uznana ochotnicza straż pożarna mają znaczenie straży obronnej w myśl art. 113 ustawy z K. K. urządowo uznane uważa się tylko te ochotnicze straże pożarne, których statuty zostały przez władzę zatwierdzone.

§ 11.

Powołanym do służby przy obowiązkowej straży pożarnej przysługuje prawo

odwołania się stosownie do § 69 i 70 ustawy o daninach komunalnych z dnia 14.7.1893 r.

II. Organizacja.

§ 12.

Do kierowania strażą pożarną ustanawia Magistrat naczelnika straży pożarnej, któremu przydziela na wypadek przeszkody jednego lub więcej zastępców. Zamianowany naczelnik i jego zastępcy winni być przez miejscową władzę zatwierdzeni. Przewodników poszczególnych oddziałów oraz ich zastępców mianuje Magistrat aż do odwołania, po wysłuchaniu opinii naczelnika straży.

§ 13.

Powołani do służby obowiązkowej straży pożarnej winni w razie alarmu stawić się natychmiast w oznaczonym miejscu w przepisany uzbrojeniu i poddać się rozkazom naczelnika straży lub jego zastępcy. To samo obowiązuje przy zarządzonych ćwiczeniach i przeglądach straży.

§ 14.

Magistrat wyda przepisy wykonawcze, dotyczące wewnętrznej organizacji służby pożarnej, wyposażenia strażaków, sygnałów alarmowych i odbywania ćwiczeń. Wydane przez Magistrat przepisy wykonawcze oraz ich zmiany winny być zatwierdzone przez Wojewodę i wedle

zwyczaju miejscowego ogłoszone. Wojewoda ma prawo żądać zmiany postanowień, nie odpowiadających stosunkom miejscowym. Obowiązujące przepisy dotyczące umundurowania i odznak, jak również instrukcję ćwiczeń używania przyrządów i przyborów strażackich, wydane są w osobnym regulaminie.

III. Postanowienie końcowe.

§ 15.

Wszelkie wykroczenia przeciw postanowieniu i przepisom tego statutu karane będą stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu przymusowym dotyczące pożarnictwa z dnia 29.1.1923 r. grzywną do 30.000 zł w razie niemożności zapłacenia karą aresztu o ile wg. kodeksu karnego nie zachodzi potrzeba stosowania ostrzejszych kar.

§ 16.

Statut ten wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Piła, dnia 22.XI.1946 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Toboła

Prezydent

Powyższy statut został uchwalony przez Miejską Radę Narodową w dniu 22.XI.1946 r.

Przewodniczący Zebrowski Teofil

UWAGA STOLARZE!**TARTAK PAŃSTWOWY****W PIŁE****PRZY UL. BYDGOSKIEJ NR 133**

sprzedaje po cenach komercyjnych
bez specjalnych zezwoleń

DESKI, BALE, ŁATY**I SZALÓWKĘ****w różnych wymiarach!****Drukarnia Państwowa**

w Piłe, ulica Piromowicza 22
Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonuje na zlecenie instytucji państwowych
samarządowych i prywatnych

wszelkiego rodzaju druki
od kart wizytowych do dzieł

Nowo otwarty dział

INTROLIGATORNIA

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie
roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podjęmujemy się wykonywania większych
robót dla klientów zamiejscowych
z dostawą druków na miejsce

Biuro czynne od godz. 8 do 16